POLSKA PANÓW



CZY

POLSKA LUDU PRACUJĄCEGO





BEZPARTYJNI CHŁOPI OSADNICY I PARCELANCI




Partia Robotnicza
Centralny
ARCHIWUM
5917./IV.

Dwa lata minęło od chwili gdy P. K. W. N. ogłosiło ustawę o reformie rolnej. Data ta jest najświetniejszą w dziejach narodu polskiego. Ustawa o reformie rolnej jest jednym z najpotężniejszych filarów suwerenności i wolności narodu polskiego. Przez wprowadzenie w życie reformy rolnej Rząd Jedności Narodowej i Polska Partia Robotnicza chce wychować wolnego człowieka na wolnej ziemi. Cóż bowiem znaczy niepodległość i wolność, jeżeli korzystać z niej ma prawo tylko szlachta i magnateria, a pozostała część narodu polskiego jest niemiłosiernie wyzyskiwana i gnębiona. Oni, szlachta i bogacze, mieli prawa, gdy wy mieliście tylko obowiązki.

Rok rocznie przyglądaliśmy się smutnemu widowisku. Całe chmary robotników rolnych przychodziły pod pałace Jaśnie Panów i tam z obawą oczekiwały czy je pan dziedzic zatrzyma, czy też zwolni. A potem zaczęła się wędrówka tysięcy od dworu do dworu

w poszukiwaniu pracy, za chlebem. Bolesne było czekanie przed oficynami, jakże upakarzające było kłanianie się w pas i całowanie rąk pańskich z prośbą o pracę za marne wynagrodzenie. Potem około 1 kwietnia ciągneły się całe sznury furmanek przewożących nędznych ludzi, dobytek dziesiątek rodzin (w roku przenosiło się około 40 tysięcy rodzin, a trzy przeprowadzki znaczyły tyle co jeden pożar). Były rodziny, które przez coroczne przymusowe przeprowadzki wpadały w coraz większą nędzę.

Jakże smutnym zjawiskiem było, gdy chłop patrząc na pałace i rozległe obszary pańskiej ziemi, musiał emigrować na obczyznę: do Saksów, do Anglii, Kanady, Brazylii, Francji, by tam szukać kawałka chleba. Cierpiał nieraz tam skrajną nędzę, żeby za uciułane grosze na obczyźnie kupić kiedyś kawałek ziemi w wytęsknionej Ojczyźnie. Lecz po powrocie jakże bolesne było rozczarowanie — lata nędzy, lata odmawiania sobie kawałka chleba, żeby móc wrócić do kraju i kupić kawałek ziemi — były daremne. Jaśnie hrabiowie nie chcieli do tego dopuścić. Chłop dalej musiał być na poniewierce i dalej robić na jaśnie pana. Dzięki reformie rolnej,

którą przeprowadziła Polska Partia Robotnicza haniebny ten stan całkowicie się zmienił. Wiekowa niesprawiedliwość została przekreślona. Chłopi i wyrobnicy przepędzili dziedziców z ziemi na której ci nie pracowali, a którą wyzyskiwali na zagraniczne hulanki i rozpustę. Dzisiejszy chłop, dawniejszy nędzarz wsi polskiej, z ufnością patrzy w swoją przyszłość. Lecz nie koniec jeszcze pracy i walki. Trzeba nam jeszcze wielkiego wysiłku, aby działanie reformy rolnej utrwalić. Trzeba wybudować tysiące nowych domów, trzeba przepędzić wszystkich oszustów, którzy tumanią i okradają parcelantów. Ażeby nam łatwiej pokonać było wszystkie trudności trzeba nam się łączyć, trzeba nam jedności, w której leży nasza siła. Pod czyimi sztandarami mamy się jednoczyć, jak nie pod sztandarami Polskiej Partii Robotniczej. Ona pierwsza głosiła hasło: „Ziemia dla tych, którzy na niej pracują“ i nie tylko je głosiła, ale poszła na wieś, na folwarki i dzieliła ziemię między odwiecznych właścicieli - chłopów. Są jeszcze braki w reformie rolnej. Ale czyż można było czekać i ziemi natychmiast nie dzielić, zwlekać aż jaśnie pan obszarnik z powrotem się na niej usadowi i wzmoc-

ni? a potem gdybyście się u niego upomnieli o swój zagon powiedział by drwiąco: „jak worki macie to Wam ziemię we worki dam“, jak to było po 1918 roku. Ażeby pracę naszą łatwiej było wykonać, trzeba nam poznać wilków w owczej skórze, zakłamanych obrońców ludu i nieszczerych przywódców PSL-u. Tych chłopów w futrach i z brylantami na wypielęgnowanych palcach, którzy wszystko czynią, ażeby tylko wielkie dzieło reformy rolnej storpedować, wypaczyć i z powrotem zaprowadzić jaśnie pańskie folwarki. Chłopi osadnicy i parcelanci nie dajcie się tumanić fałszywym podszeptom, stójcie twardo na straży swojej żywicielki-ziemi, wstępujcie w szeregi Polskiej Partii Robotniczej, bo ona szczerze pilnuje Waszych interesów. Zakładajcie Koła, Komitety gminne. Żądajcie od Komitetów Powiatowych, aby się Wami zaopiekowały i udzielały Wam pomocy. Nie wolno Wam stać na uboczu z założonymi rękami i obserwować co się dzieje w Polsce. W spracowane ręce ujmijcie swe losy. Należy Wam się reprezentacja w Radach Narodowych, w urzędach, w spółdzielniach, do których wejście ułatwi Wam Polska Partia Robotnicza. W Radach

Narodowych Gminnych i Powiatowych, gdy otrzymacie odpowiednią ilość miejsc, będą Wasze sprawy lepiej załatwiane. Lepiej będą Wasze bolączki i braki uwzględnione np.: w przydziałach koni, krów, sprzętu rolniczego itd. Wy, którzy też otrzymaliście ziemię poniemiecką, wiedzcie o tym, że gdyby nie twarde i stanowcze działanie Polskiej Partii Robotniczej, to Niemcy tak samo jak po pierwszej wojnie światowej pozostali by na swojej ziemi, a Wy służylibyście u nich za parobków. Jednak przez mądrą politykę Polskiej Partii Robotniczej, Związek Radziecki dopomógł nam, Polakom, do przepędzenia Niemców z Polski raz na zawsze i twardo stanęliśmy na prastarej naszej ziemi nad Odrą i Nisą, za którą może nie jeden Wasz syn, czy przyjaciel oddał swoje życie.

Jest nas PPR-owców w Województwie poznańskim blisko 60 000. Wzmocnijcie więc nasze szeregi. Wstępujcie do Polskiej Partii Robotniczej wszyscy, to dopomożecie nam do wykonania 3-letniego planu, do zakupienia za nasz polski węgiel koni, krów, do wyprodukowania dostatecznej ilości maszyn rolniczych, a które Wam będą przydzielone. Przyczyńcie się do tego, aby w Polsce było

coraz lepiej, aby jak najwcześniej każdy Polak mógł dostatecznie się najeść i ubrać i obuć. Do tego wszystkiego szczerze dąży Polska Partia Robotnicza i od Was żąda pomocy. Was chce widzieć w swoich szeregach jako współtwórców lepszej przyszłości. Dopomóżcie nam do wytępienia wszelkiego zła w Polsce, które jeszcze po wojnie się u nas panoszy w postaci szabrowników, łapowników, nieuczciwych urzędników, na których narzekacie, a przeciwko którym niezorganizowani nie wiecie jak i nie macie siły wystąpić. Pamiętajcie, w jedności i organizacji jest wielka potęga. Im nas będzie więcej, tym będzie lepiej. A więc wszyscy uczciwi Polacy, wszyscy patrioci do szeregów Polskiej Partii Robotniczej.



* * *

